

2.314/44

10/marca 44.

Sytuacja i nastroje Niemcow w Argentynie.

2. S. oświadczył mi (9bm), że rozmawiał z radcą ambasady niemieckiej von Pochhammerem i otrzymał następujące informacje dotyczące sytuacji i nastrojów wśród członków ambasady niemieckiej, w związku z przewrotem w Argentynie i ogólna sytuacja wojenna.

1/ data wyjazdu członków ambasady niemieckiej nie jest jeszcze ustalona definitywnie i nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, czy transport odbędzie się grupami, to znaczy ambasada osobno, a reszta obywateli niemieckich osobno, czy też, jak pragnie tego ambasada, wszyscy Niemcy pragnący repatriacji wyjadą z Argentyny razem.

Początkowo, po aresztowaniu licznych agentów niemieckich przez władze argentyńskie powstał wśród Niemców nastrój paniki i wszyscy chcieli wyjeżdżać. Obecnie nastąpiło uspokojenie i coraz więcej Niemców pragnie zostać w Argentynie.

Uzyskanie listy kandydatów na repatriantów, złożonej przez Poselstwo szweckie argentyńskiemu MSZ, byłoby bardzo cenne, gdyż zdekonspirowałoby w znacznej części sieć niemiecką, a przynajmniej ludzi, którzy uważali się za zagrożonych i zdekonspirowanych.

2/ Według Pochhammera i S. listy ogłoszone w gazetach dotyczyły się w pierwszym sieci cywilnego wywiadu niemieckiego, natomiast sieć wojskowa nie została bynajmniej zdekonspirowana publicznie. S. twierdzi z całą pewnością, że von Pochhammer był wysokim dostojnikiem wywiadu wojskowego niemieckiego, z gestapo natomiast nie tylko nie miał kontaktu służbowego, ale nawet niejednokrotnie wyrażał się o jej agentach z pogardą. W czasie ostatniej rozmowy z S. miał się wyrazić: "Gestapo i GPU to jest właściwie zupełnie to samo."

Von Pochhammer skontaktował się przez sekretarza S. z jednym z przedstawicieli służby wywiadowczej Departamentu Stanu, ale z tego co S. wie nie doszło do osobistego spotkania. Von P. dziękował S. za ułatwienie kontaktu, ale miał powiedzieć, że Amerykanie obawiają się kontaktu osobistego z nim i że i tak nie pozwolą mu zostać w Argentynie, podaje powyższe twierdzenia S. z obowiązku informatorskiego, oraz ze wszelkimi zastrzeżeniami co do szczerości i prawdopodobności obydwu wymienionych dyplomatów.

3/ Ambasada niemiecka przyjechała z wielkim zadowoleniem odsuniecie Ramireza od władzy, tembardziej że w związku ze zmianą rządu argentyńskiego prawie całkowicie ustaly aresztowania Niemców i przestano publikować dalsze listy osób zamieszanych w akcje wywiadowcze osi. Niemniej zaufanie jakie Niemcy mieli swojego czasu do wojskowych argentyńskich zostało bardzo silnie poderwane.

Von Pochhammer twierdzi, że pułkownik Peron, który jest właściwym szefem rządu w chwili obecnej, robiąc przewrót ludził się nadzieją, że dogada się z USA na bazie nie mieszania się w stosunki wewnętrzne Argentyny i nie zmuszania rządu do wypowiedzenia wojny osi. Zdaniem P. i S. USA popełniła szereg decydujących błędów, nie popierając dostatecznie Ramireza i nie starając się nawiązać kontakt z Peronem, który chętnie poszedłby na jakąś delikatną współpracę, a jest równocześnie jedynym człowiekiem, który może utrzymać we względnej dyscyplinie wojsko. Obecnie, według informatora, sytuacja znalazła się w wielkim impasie zarówno do USA, jak i dla rządu argentyńskiego. Obydwaj informatorzy nie ryzykują żadnych przepowiedni na przyszłość, twierdząc, że w Argentynie najdziwniejsze możliwości czasami zamieniają się w realność.

W każdym wypadku mimo sympatii Niemców dla nowego rządu, niema w tej chwili bezpośrednich kontaktów i Niemcy nawet unikają spotkania tak pronazistowskiego germanofila jak intendenta Baires gen. Pertine. Akcje swoją organizują Niemcy według 3 w wielkim sekrecie przed władzami argentyńskimi i przygotowują się do najgorszych możliwości.

Jak długo trwać będzie obecny rząd informator nie wie, w każdym wypadku zwraca uwagę, że uznanie rządu przez Chile, Boliwii i Paragwaj stanowi pierwsze urzędy istnienie tak zwanego "Blokus Południowego" to jest bloku południowych państw tegoż kontynentu wokół Argentyny. W prawdzie Paragwaj np. zmuszony został

do tej deklaracji przez groźbę przerwania komunikacji rzecznej na Parana, pod pozorem jakiejs zarazy, która to groźba wprowadzona w życie oznaczałaby katastrofę gospodarczą Paragwaju, temniemniej poparł moralnie Argentynę.

Brazylja poszła za USA, ale już np. Urugwaj, sympatyzujący w 100 procentach z aliantami, waha się również gdyż obawia się represyj ekonomicznych Argentyny.

Jak widac z powyższego nie ze strony sąsiadów grozi w tej chwili zagrożeniem Niemców niebezpieczeństwo, ale raczej ze strony sytuacji wewnętrznej Argentyny, która dopuszcza wszelkie możliwe niespodzianki.

.....
Sytuacja wojenna w Europie wpływa wyraźnie deprymując na tutejszych Niemców.

Jedyną pociechą, która ich utrzymuje na duchu jest sytuacja na froncie włoskim, która daje im nadzieję, że inwazja, albo się nie uda, albo stworzenie II frontu opóźni się wskutek doświadczeń włoskich. Możliwość porozumienia się z Rosją jest zdaniem Pochhammera ostatnim "atutem" w ręku Rzeszy. Miesiąc marzec i początek kwietnia będą w tej dziedzinie decydujące dla Rzeszy. >

22 zgodności:

Wpływ dn. 23.3.1944
L. dz. 314/44
Przydział.....

(-) B. ...

sygnatura Thoma
l. dz. 335/44.